

# To był bal – Bernadeta Kowalska

\* \* \* \* \*

Zmieniły się czasy,  
Epoka i styl,  
Nie jeden się bardzo tym smuci  
Skrzypnęły zawiasy,  
Zamknęły się drzwi,  
A to co minęło nie wróci  
Lecz jest za czym tęsknić,  
Wspominać jest co  
Nim w głowach  
Się całkiem przewróci  
Ma walc tyle wdzięku  
I wzrusza nas wciąż,  
Więc warto obejrzeć się wstecz  
Gdy pan ze swą panią  
Pięknym powozem  
Przez miasto przejeżdżali,  
Na salę balową  
Potańczyć sobie,  
Szampańsko zabawić się

Kiedyś bal to był bal  
Same walce, walczyki i tanga  
Kiedyś bal to był bal  
W stylu retro wspaniała balanga  
Kiedyś bal to był bal,  
Gdy wracało się z niego o świcie  
To życie piękniało  
Choć w sercu był żal,  
Że skończył się ten piękny bal

\* \* \* \* \*

A świat ciągle pędzi  
I wiecznie gdzieś gna

Nie daje przystanąć na chwilę  
Nikt nie wie co będzie,  
Gdy skończy się gra  
Prawdziwa komedia omyłek  
Czy wiosna, czy lato  
Radości mniej w nas,  
Bo wciąż niespodzianki mi miłe,  
Więc marzę, gdy na to  
Pozwala mi czas  
I cofam się myślą sto lat  
Gdy pan swoją panią  
Nosił na rękach,  
Kwiaty codziennie dawał,  
A ona rumieńcem  
Kryła się cała,  
Kiedy do tańca ją brał

Kiedyś bal to był bal  
Same walce, walczyki i tanga  
Kiedyś bal to był bal  
W stylu retro wspaniała balanga  
Kiedyś bal to był bal,  
Gdy wracało się z niego o świcie  
To życie piękniało  
Choć w sercu był żal,  
Że skończył się ten piękny bal

Gdy pan ze swą panią  
Pięknym powozem  
Przez miasto przejeżdżali,  
Na salę balową  
Potańczyć sobie,  
Szampańsko zabawić się

La la la la la la

Kiedyś bal to był bal,  
Gdy wracało się z niego o świcie  
To życie piękniało

Choć w sercu był żal,  
Że skończył się ten piękny bal

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych